ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok II. **Nowemiasto, dnia 26. kwietnia 1928.** **Nr. 15.**

Doroczne zebranie Pom. Tow. Rolniczego.

Przemówienie p. Jana Donimirskiego, Prezesa P. T. R.

Czwarty rok istnienia i pracy naszego Towarzystwa zaznaczył się dodatnio w rozwoju warunków bytu rolnictwa w Polsce. Tak jak z jednej strony, pomimo niezbyt sprzyjających danych przyrodniczych, wytworzonych — jak w roku ubiegłym — w przeważnej części Pomorza nadmiernemi opadami, stwierdzić możemy jednak pewną nadwyżkę wydajności żniw w porównaniu z rokiem ubiegłym, to z drugiej strony, widzimy naprawę ogólnych warunków ekonomicznych w kraju, która wiąże się ściśle z umożliwieniem prowadzenia ku wyższej wydajności naszych warsztatów rolnych.

Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że zasada, o którą od lat walczymy jako społeczna reprezentacja rolnictwa, głosząca, że siła gospodarcza Państwa Polskiego powstać może jedynie przez udzielenie odpowiednich warunków bytu rolnictwu, jest, można powiedzieć, powszechnie dziś już uznawana i wprowadzana, jako podstawowy czynnik naszego państwowego programu gospodarczego.

Jednym tego objawem — to podstawienie i ustabilizowanie cen produktów rolnych na poziomie ich opłacalności, przez co zginęła ta zabójcza niegdyś rozpiętość cen pomiędzy tymi artykułami, które rolnik sprzedaje i tymi, które kupować musi.

Dalszym, to naprawa w stosunkach kredytowych. Obok ułatwionych dzisiaj warunków kredytu na nabycie nawozów sztucznych, jakoteż krótkoterminowych, choć zbyt szczupłych pożyczek gotówkowych, udzielanych przez Państwowe Banki na czas siewny i żniwny, pierwszorzędne przedewszystkiem znaczenie dla rolnictwa ma zawsze kredyt długoterminowy.

Popyt wewnętrzny czy też zagraniczny na listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, jakoteż obniżenie się w ciągu roku ubiegłego oficjalnej stopy procentowej Banku Polskiego do 8 proc., spowodowało zwyżkę wspomnianych listów dochodzącą do 94 proc. nominalnej ich wartości. Pewnie, że nie jest to jeszcze dla listów zastawnych 8 proc. kurs taki, który dawałby rolnictwu tani kredyt długoterminowy, lecz biorąc pod uwagę powszechną cenę pieniądza, jakoteż jego potrzebę, płynie stąd jednakże już poważne źródło pomocy, czy to dla skasowania jeszcze uciąźliwszych długów wekslowych, dokonania działów rodzinnych, czy też na kupno lub zagospodarowanie ziemi. Sądzę, że śmiało można wyrazić zapatrywanie, iż osiągnięte tą drogą środki pieniężne, celowo zużyte na zagospodarowanie czy też podniesienie wydajności warsztatów rolnych, są dla gospodarza z pożytkiem i powinny być w miarę potrzeby wykorzystane.

Równolegle do naprawiających się warunków kredytu długoterminowego szły intensywne zabiegi władz Towarzystwa w kierunku otwarcia możliwości korzystania z niego przez tych, którym stały w drodze trudności techniczne. Starania poczynione w Ministerstwie Reform Rolnych i Państw. Banku Rolnym dały w rezultacie możność zapisywania na pierwszem miejscu przed ciążącymi na gospodarstwach rentami, hipotek kredytu długoterminowego, jakoteż posuwającą się naprzód sprawę przewłaszczeń gospodarstw osadniczych. Stwierdzić mi w tem miejscu należy, że przedstawiane przez nas częstokroć potrzeby w zakresie spraw osadniczych i rentowych spotykały się z żywem zainteresowaniem i zrozumieniem ze strony kompetentnych władz i instytucyj na Pomorzu, a poparte osobistem wnikaniem w nie Pana Ministra Reform Rolnych, posunęły szereg palących spraw poważnie naprzód. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach myślę, że mogę wyrazić uzasadnioną nadzieję, że przez dalszą naszą współpracę uda się usunąć czy

też złagodzić istniejące jeszcze braki i bolączki i doprowadzić gospodarstwa osadnicze do warunków normalnie rozwijających się warsztatów produkcyjnych.

Od początku istnienia Pomorskiego Tow. Rolniczego poświęcamy szczególnie baczną uwagę interesom gospodarczym północnych powiatów Pomorza, w których rolnictwo z racji ujemnych warunków gleby, klimatu, położenia geograficznego i komunikacji wymaga wyjątkowej opieki. I w tem tak ważnem zagadnieniu, mam wszelkie dane twierdzenia, że rok miniony postawił nas na szczęśliwym przełomie.

Żywiołowy ruch wokoło budowy portu i miasta Gdyni niezbicie udowadnia, że w najbliższych latach Kaszuby posiadać w niej będą potężny ośrodek swego życia gospodarczego, a dziś już działają tam oddziały Banku Polskiego i Banku Gospod. Krajowego, a przed paru tygodniami otwarta została mianowicie Agentura Państw. Banku Rolnego, której zadaniem jest ułatwić rolnictwu możność korzystania z wszelkiej pomocy tegoż Banku.

Dalej widzimy poważną robotę w kierunku naprawy komunikacyjnej przez budowę bezpośredniej linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, która nietylko usunie różnorodne dokuczliwości przy przejazdach czy transportach przez Gdańsk, ale przez skrócenie połączenia zmniejszy koszty przewozowe, ciążące na towarach, i zwiąże polskie wybrzeże z sercem Polski.

Wreszcie wspólne zabiegi Towarzystwa i Izby Rolniczej spowodowały, że w końcu roku ubiegłego Rada Ministrów powołała do życia pod przewodnictwem Dyrektora Dep. Rolnictwa Komitet Międzyministerjalny, w którym zasiada jako przedstawiciel PTR. Prezes naszej Rady Kaszubskiej, a którego zadaniem jest zbadać w całej rozciągłości gospodarcze potrzeby ludności na Kaszubach. Dotychczasowa czynność tego Komitetu pozwala przypuszczać, że dzięki poparciu Rządu zarówno Izba Rolnicza jak i Pomorskie Tow. Rolnicze będą mogły rozszerzyć i wzmocnić swoją wydajność na tych terenach, w dążeniu do podniesienia wydajności gospodarki rolnej i hodowlanej i dostosowania jej do miejscowych warunków, jakoteż do uruchomienia środków pieniężnych w formie kredytów na ulgowych warunkach.

Wspomnieć jeszcze muszę w kilku słowach o pracy spółdzielczej. Nie wchodzi ona organizacyjnie w zakres Towarzystwa, lecz ponieważ jest to pierwszorzędny czynnik prowadzący do dobrobytu wsi, stoimy pod tym względem w stałej współpracy z miejscowym Związkiem Rewizyjnym, spełniając zadanie propagandowe.

Najżywsze zainteresowanie widzimy dotychczas w kierunku Kas kredytowo-oszczędnościowych, których w roku sprawozdawczym przyrosło na Pomorzu 28. Powoli zaś tylko ujawnia się przyrost form spółdzielczych, stosowanych w innych dziedzinach, dla rolników ważnych, mianowicie w przemyśle rolnym, bądź to w postaci spółdzielczych gorzelń i mleczarń, bądź to spółdzielni elektryfikacyjnych.

Chciałbym też wyrazić nadzieję, że położenie w Toruniu z inicjatywy organizacyj rolniczych oddziału Warszawskiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, usprawni zarówno zbyt produktów mleczarskich, jakoteż przyczyni się do ujęcia w odpowiednie formy organizacyjne, handlu jaj, dając przez to racjonalne podstawy dla rozwoju hodowli bydła i drobiu. (Dokończenie nastąpi.)

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Kiedy będzie lepiej?

Szereg artykułów z różnych stron Polski, wykazuje wielkie zainteresowanie się odnośnych sfer troską o przyszłość młodzieży wiejskiej. U mnie, jako u syna wsi polskiej, tej wsi, która jest największą cząstką Polski, która jest głównym trzonem naszego bytu państwowego, tej wsi, która jest obronnym wałem wolności i niepodległości, jak i u tych, którzy w tej sprawie głos zabierali, przepełnione było serce troską tą, by ze wsi tej wypędzić wszelkie zło, a uczynić tę wieś cichą, szczęśliwą, pogodną i urodzajną. Wieś, jako największa część naszej wielkiej Ojczyzny, powinna być otoczoną specjalną opieką Rządu, instytucyj społecznych, gospodarskich, duchowieństwa i nauczycielstwa.

Powiada słusznie przysłowie, „biedny, bo głupi". Święta to prawda i dlatego starać powinniśmy się o to, by poziom nauki powszechnych szkół ludowych, był wyższy tak, aby szkoła wiejska, nauczyła coś więcej, jak pisania i czytania, a tymczasem odzywają się tu i ówdzie głosy, że chłopu niepotrzebna jest nauka, ponieważ powinien zajmować się tylko gospodarstwem. A przecież pierwszym warunkiem lepszego bytu jest oświata. Oświata powinna w wolnej Polsce całą strugą płynąć do tej ubogiej wsi polskiej. Aby tej oświaty dać jaknajwięcej, nie wystarczy tylko mówić o tem, ale potrzeba zorganizować stałą opiekę nad wsią. Potrzeba, by w każdej wsi była **czytelnia i zasobna bibljoteka, tak w książki beletrystyczne, jak i gospodarcze, dalej w pisma rolnicze i oświatowe.** Bibljoteka taka powinna być popieraną nietylko przez gminę, ale i miejscowe duchowieństwo i nauczycielstwo oraz przez wszelkie instytucje, znajdujące się w danej wsi.

W każdej wsi powinny być porą zimową organizowane kursy dla dorosłych, odczyty, przedstawienia, a nadewszystko radjo powinno być obecnie propagatorem oświaty. Trzeba koniecznie uczyć lud i młodzież oszczędności czasu i nie marnowania ani jednej chwili, bo lenistwo jest matką złego, a brak zajęcia uczciwego jest źródłem tych wszystkich wybryków gorszących.

Równocześnie z oświatą potrzeba ożywić również zamarły już przemysł ludowy, jak kilimkarstwo, tkactwo, koszykarstwo itp. Coraz mniej mamy obecnie na wsi rzemieślników, ze szkodą dla tych, którzy nie mając dużo roli, mieliby zarobek w swojem rzemiośle. Oprócz tego pomyśleć także o tem, aby ubożsi zajęli się ogrodnictwem, sadownictwem, czy też jedwabnictwem, ponieważ przy racjonalnem prowadzeniu przynosi to także znaczne dochody. Odpowiednie ustawodawstwo, jak przymusowe drenowanie, krycie domów materjałem ogniotrwałym, przymus organizacji spółdzielczych itp., przyczyni się nietylko do podniesienia dobrobytu, ale wytworzy także braterskie i zgodne współżycie mieszkańców wsi, i będzie bodźcem do wprowadzenia ciągłych ulepszeń w uprawie roli, hodowli bydła, drobiu, a w ślad zatem pójdzie i dobrobyt.

Na pytanie kiedy będzie dobrze? — jest jedna odpowiedź: tylko wtedy, **gdy Bóg będzie panował w życiu rodzinnem i państwowem,** kiedy ludzie kochać się będą jak bracia, wspomagać wzajemnie, cieszyć się wspólnie wzajemnem szczęściem.

Niech zatem kapłani słowem Bożem, a inteligencja słowem nauki idzie między lud i brata się z tym ludem, pracując z nim przy wspólnym warsztacie dla wspólnego dobra naszej kochanej Ojczyzny, mając zawsze jedno tylko hasło na ustach: **Bóg i Ojczyzna!** J. Kapuściński.

Żywokost jako środek tuczący i pobudzający wzrost młodych zwierząt.

Żywokost jest rośliną o dużych jajowatych, szorstkich liściach, dzwoneczkowatych kwiatach, z początku różowych, później niebiesczejących i czarnych mięsistych korzeniach. Nazwę swą „żywokost" otrzymał stąd, że lud od niepamiętnych czasów używał odwaru z korzeni tej rośliny przy złamaniach kości jako doskonałego środka gojącego rany i przyśpieszającego zrastanie się kości. Korzenie żywokostu można znaleść zawsze u znachorów i znachorek, którzy zalecają odwar z tych korzeni do gojenia zestarzałych ran, np. wrzodów na nogach, ran po t. zw. zastrzale i t. p., a także zalecają pić ten odwar przy ostrych katarach żołądka i przy suchotach płucnych, zwłaszcza połączonych z krwiopluciem. Te wskazania znachorów są zupełnie słuszne, albowiem badania naukowe, przeprowadzone w Anglji (1911—1912 r.) wykazały nadzwyczajne gojące właściwości tej rośliny. Mianowicie dr. Macalister, robiąc doświadczenia w swej klinice chirurgicznej w Edynburgu stwierdził, że zestarzałe wrzody goleniowe, których nie mógł wyleczyć innemi sposobami wciągu poł roku, goiły się od żywokostu w dwa tygodnie. Żywokost zawiera osobliwą substancję zwaną allantoiną, która pobudza szybki rozrost komórek i tkanek nietylko w ranach, lecz nawet w zdrowym organiźmie, jeżeli żywokost jest przyjmowany do wewnątrz. O tym fakcie wiedzieli już oddawna hodowcy zwierząt w Anglji i Ameryce, którzy hodują tam żywokost pod nazwą „Comphrey" (czytaj Komfrej), jako paszę dla cieląt i prosiąt. Zwierzęta młode, otrzymujące jako dodatek do paszy ziele żywokostu, rozwijają się szybko i doskonale się tuczą.

Na paszę używa się ziela, które się tnie na sieczkę, parzy tak jak pokrzywę, a następnie miesza z kartoflami i mąką i daje zwierzętom. W czasie zimy można brać korzenie.

Hodowla żywokostu jest dość łatwa, tylko wymaga dobrej ziemi, mianowicie wilgotnej i żyznej. Na ziemiach, na których udaje się kapusta, będzie rósł dobrze i żywokost. Chcąc zaprowadzić plantację, należy wykopać na łąkach lub w zaroślach krzaczki żywokostu i rozsadzić je w rządkach na $^{3}/_{4}$ m. odległości (bo się mocno rozrastają). Krzaczki można dzielić nawet na kilka części. Raz posadzony żywokost rozmnaża się później sam z nasion, a nawet z kawałków korzeni, które zostały po wykopaniu tak, iż nieraz trudno go bywa wytępić. Dlatego pod hodowlę żywokostu trzeba wybrać jakiś kąt w ogrodzie, lub na łące, który będzie tylko dla niego przeznaczony. Już w maju żywokost rozwija na dobrej ziemi pęki dużych (jak w chrzanie) szorstkich liści, a następnie wypuszcza grube soczyste na metr wysokie prawie łodygi. Od wiosny aż do późnej jesieni można obrywać część liści i zrzynać wierzchołki soczystych łodyg na paszę dla młodych zwierząt, a nawet ptactwa, albowiem kurczęta, młode kaczki, indyki, gęsi i drób dorosły, chętnie zjada karm złożony z kartofli, mąki i drobno posiekanego ziela żywokostu. Zwierzęta i ptaki karmione w ten sposób rosną i rozwijają się bardzo szybko. Kto chcę, aby kury niosły się dobrze w zimie, niech suszy w ciągu lata liście żywokostu (suszyć należy nie na słońcu, lecz w cieniu, np. na strychach lub przyzbach), rozciera się je na proszek gruby i przechowuje w miejscu suchem (najlepiej w workach, zawieszonych na strychu). W zimie dosypuje się sproszkowanych liści do pokarmu dla drobiu naturalnie nie zapominajac również o dawaniu jednocześnie ziarna.

Żeby nie wyczerpywać zbytnio swej plantacji żywokostu, nie należy przy zbieraniu zrywać wszystkich liści i łodyg z krzaku żywokostu, lecz zostawiać przynajmniej jeden lub dwa pędy, które będą mogły zakwitnąć, wydać nasiona i służyć do samozasiewanie plantacji.

W jesieni, gdy zaczynają się przymrozki, można ściąć resztę ziela i zrobić z niego kwaszonkę (silos) dla zwierząt, lub wysuszyć. Korzenie, gdy się rośliny rozrosną po roku lub dwu, mogą być wykopane w jesieni, przechowywane jak kartofle w kopcach i dodawane do paszy w ciągu zimy (po uprzedniem opłókaniu od piasku). Korzenie mają również zastosowanie w lecznictwie, jak to wspominałem na początku tego artykułu. Jeżeli chcemy spieniężyć korzenie do apteki lub składów aptecznych, należy je po wykopaniu w jesieni obmyć starannie, oczyścić od resztek łodyg i części zepsutych, grubsze poprzecinać wzdłuż i wysuszyć koło pieca; najlepiej je w tym celu nanizać na sznurek i zawiesić koło pieca lub w ciepłej izbie.

Za suche, czyste korzenie żywokostu płacą 1 do 1 i pół zł za kilogram.

Zaznaczyć tu muszę wyraźnie, że jest to roślina zupełnie nie trująca, używanie jej przeto w charakterze paszy lub leku nie zagraża nigdy zdrowiu.

KOMUNIKATY.

Kredyty siewne dla ziemian i małorolnych na Pomorzu.

Celem przyjścia z pomocą kredytową na zasiewy wiosenne, Państwowy Bank Rolny — Oddział w Grudziądzu — podzielił na poszczególne powiaty dla małorolnych gospodarzy ogólną sumę 750.000 zł, a Bank Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Bydgoszczy i Gdyni — dla ziemian 2.520.000 zł.

Kredyty te są krótkoterminowe i będą udzielane za normalnem oprocentowaniem pod zastaw wekslowy i muszą być opłacone najdalej w terminie 1. 1. 1929 r.

Ziemianie z powiatów kaszubskich (tczewski i starogardzki) stawiają wnioski do Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, z reszty powiatów do Oddziału B. G. K. w Bydgoszczy, małorolni natomiast kierują swoje wnioski o kredyty siewne do właściwych starostw powiatowych.

Kredyty te nie zaspokoją zapewne całkowicie potrzeb rolnictwa pomorskiego w okresie wiosennym, jednakże w znacznym stopniu przyczynią się do złagodzenia sytuacji — zwłaszcza małorolnych — i są dowodem, że władze centralne w uznaniu ważności rolnictwa — otaczają je troskliwą opieką.

List pochwalny.

Łąkorek. Za grupę klaczy półkrwi szlachetnej otrzymał p. Jan Pruszak z maj. Łąkorek na pokazie hodowlanym, odbytym w dniu 18 czerwca 1927 r., list pochwalny Pomorskiej Izby Rolniczej.

Zeznanie o dochodzie.

Przypominamy członkom naszym, że termin do składania zeznań do podatku dochodowego upływa z dniem 1 maja rb.

Zainteresowanych odsyłamy do komunikatu № 616 umieszczonego w № 17 „Kłosów". Dyrekcja PTR.

Z zebrań Kółek Rolniczych

Rożental. Miesięczne zebranie tut. Kółka Rolniczego odbyło się dnia 1 kwietnia rb. w oberży p. Modrzewskiego przy udziale 42 członków i 3 gości, które zagaił p. Prezes pochwaleniem Pana Boga. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty. P. Prezes zdał sprawozdanie z zjazdu P. T. R. w Toruniu, wyjaśnił zaciąganie długoterminowej pożyczki 7 i 8 proc., zaznaczając, że ta jest tylko dla małorolnych przeznaczona, że drobni rolnicy mogą z niej korzystać, objaśnił też dalej co do postoju wozów na dworcach przy sprowadzeniu węgla i nawozów sztucznych, zalecał dalej do odesłania próbki glebi do chemicznego badania.

P. Kasprzycki odczytał artykuł: „Uprawa roli na wiosnę" i drugi artykuł: „Hodowla kur zielononóżek". W dyskusji użalają się małorolni na zbyt wysokie ceny za drzewo budowlane, stawiają propozycję, aby na jesieni stawić wspólny wniosek do Dyrekcji Lasów Państwowych o przydzielenie drzewa budowlanego tut. Kółku Roln., poruszono też wysokie pobieranie postoju na targach za świnie i na jarmarkach za krowy i konie, dalej stawiano zażalenie, iż za legalizowanie wag pobierane są wysokie ceny; udowodniono, że pół ctr. żyta trzeba było na to sprzedać, szczególnie małorolni, którzy dla tak małej własnej potrzeby muszą co dwa lata zbyt wysokie zapłaty uskuteczniać. P. Karczewski poruszył sprawy młyńskie, że gdzieindziej będzie 10 ft. od ctr. pobierane, w naszej okolicy 15 ft. i 10 gr. Uchwalono też zaprosić p. Dyrektora szkoły roln. na przyszłe zebranie, które się odbędzie 6. V. rb. w oberży p. Patalona. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie p. Prezes zamknął. Sekretarz.

Tylice. Dnia 15 kwietnia rb. odbyło się miesięczne zebranie tut. Kółka Roln. przy udziale 27 członków. P. Prezes zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga i odczytał okólnik z „Kłosów". Następnie ubolewał p. Prezes nad tak małą ilością członków. P. Ankiewicz potwierdził wywody prezesa i zachęcał członków do uczęszczania na zebrania. W dyskusji zabierał głos p. Betlejewski i skarżył się na wysokie pobieranie stanowego podczas jarmarków i targów w Nowemmieście. Na końcu uchwalono na przyszłem zebraniu wybrać komitet celem urządzenia letniej zabawy. Po wyczerpanej dyskusji zamknął Prezes zebranie odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Sekretarz.

Sampława. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Sampławie odbyło się dnia 3 kwietnia 1928 r. Członków było obecnych 17.

Zarząd był obecny z wyjątkiem skarbnika. Odczyt wygłosił ks. Prezes: „Salestra chylijska a wyleganie zboża" i zdał sprawozdanie z Walnego zebrania P. T. R. Uchwalono odtąd zebrania urządzać w trzecią niedzielę każdego miesiąca. Sekretarz.

Grabowo. W dniu 15 kwietnia rb. odbyło się zebranie Kółka Roln. Prezes Kółka p. Żuralski zagaił zebranie o godz. 17-ej pochwaleniem Pana Boga i stwierdził, iż obecnych członków jest 31. Następnie p. Prezes podał program zebrania. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania. Z referatem wystąpił p. Panaszy, dyr. szkoły roln. z Byszwałda, „o uprawie wiosennej", który członkowie wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie. P. Dyrektor zaznaczył, że błędem jest wykę sprzedawać, lepiej ją skarmić, ponieważ jest tańszą, a co do zawartości białka, to ma ona dwa razy tyle co otręby. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes podziękował Referentowi za udział w zebraniu i zamknął posiedzenie pochwaleniem Pana Boga. Sekretarz.

Byszwałd. Zwołane na dzień 1. kwietnia rb. Walne Zebranie Kółka zagaił zastępca prezesa p. Wł. Majewski pochwaleniem Pana Boga, o godz. 4-tej po południu. Następnie odczytał protokół z ostatniego zebrania i stwierdził obecność 28 członków i kilku gości rolników oraz sekr. pow. p. Kołodziejskiego.

P. prezes Majewski odczytał komunikat P. T. R. Nr. 603 w sprawie zmian składki członkowskiej na rok 1928 i protokół z Walnego Zgromadzenia P. T. R. w Toruniu. Następnie przystąpiono w obecności sekr. pow. do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą: p. Wł. Majewski, jako prezes, jego zastępca p. Józef Nikelewski, Bern. Lipiński jako sekr., p. Anastazy Tessmer jako skarbnik. Następnie odczytał sekr. pow. p. Kołodziejski wiele pouczających artykułów i wykazał działalność P. T. R., również zalecał Kółku urządzać zabawy i zapewniał, że z zabaw może Kółko zyskać wiele; zarazem wspomniał o wspólnych wycieczkach na wzorowe gospodarstwa. P. Marcinkowski poruszył sprawę odsyłania mleka do Lubawy, na co się zgodzono. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy". zebranie zamknięto. Następne zebranie odbędzie się 22. IV. 28. Sekr.

Prątnica. Dnia 15 kwietnia odbyło się, zaraz po nabożeństwie, zwyczajne zebranie Kółka Roln. przy udziale 24 członków. Prezes p. Badziąg zagaił zebranie i podał następujący porządek obrad:

1. Przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 2. Sprawozdanie z Walnego Dorocznego Zebrania PTR. 3. Odczytanie komunikatu w sprawie opustów od składek ubezpieczeniowych w T. U. W. od ognia i gradobicia „Vesta". 4. Zmiana książek i wolne wnioski.

1. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zarzutu do wiadomości.

2. Jako sprawozdanie z Dorocznego Zjazdu P. T. R. przeczytał p. Prezes „Przemówienie p. Donimirskiego" z „Kłosów", dodając że Zjazd był bardzo duży tak, że wielka sala „Dworu Artusa", była przepełniona. P. Prezes oznajmił również, że składki członkowskie zostały na tymże Zjeździe podwyższone na 5 gr z morga i że na przyszłem zebraniu Kółka, powinni członkowie tę składkę uregulować.

3. Następnie p. Prezes przeczytał z „Kłosów" komunikat, w sprawie opustów od składek ubezpieczeniowych w Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia, gradobicia „Vesta", nad którym wywiązała się krótka dyskusja.

4. W wolnych wnioskach p. B. z Prątnicy wyraził swe niezadowolenie pod adresem p. Prezesa za to, że nie stało się zadość uchwale członków, którzy uchwalili na Zjazd do Torunia 1 a nie 2 delegatów. Po zmianie książek i wyczerpaniu tematu obrad zebranie zamknięto.

Zast. sekretarza.

Marzęcice. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w dniu 1 kwietnia rb. w lokalu szkolnym na Kamionce, w obecności 22 członków.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa, odczytano protokół z ostatniego zebrania i komunikaty P. T. R. Poczem p. Dyrektor Szkoły Rolniczej z Byszwałda wygłosił referat na temat: „O zasiewach wiosennych". W obszernem przemówieniu przedstawił zebranym całą wiosenną uprawę gleby, wyjaśniając, jak należy używać nawozów sztucznych.

Następnie omawiano różne sprawy związane z gospodarstwem. Sekretarz.

Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się dnia 29 kwietnia 1928 r.:

Ciche. Zebranie Kółka o zwykłym czasie.

Rybno. „ „ o godz. 4-tej po południu.

Sampława. Nadzwyczajne zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 29 bm. po głównem nabożeństwie. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy, prosi się o liczne przybycie.

Wawrowice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 3-go maja rb. o godz. 6 po poł. w zwykłym lokalu. W tym dniu Święta Narodowego będzie odczyt: „Konstytucja 3-go Maja". Zarząd.